



Urząd Marszałkowski
Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Szanowna Pani Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego,

Panie Przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego,

Panie i Panowie Radni,

Panie Ministrze w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej – Honorowego Patrona Wojewódzkich Uroczystości Jubileuszowych 100 Rocznicy Powrotu Pomorza i Kujaw Zachodnich do Macierzy,

Panie Ministrze Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich,

Panie Ambasadorze Gruzji,

Panie Marszałku Województwa Pomorskiego,

Szanowni Pani Aurelio i Panie Maksymilianie,

Czcigodny Księżę Biskupie i Szanowny Panie Profesorze – Honorowi Obywatele Województwa Kujawsko-Pomorskiego,

Drodzy Kombatanci, księżę Biskupie Ordynariuszu Diecezji Toruńskiej, szanowne duchowieństwo,

Panie Przewodniczący i członkowie honorowego komitetu organizacyjnego Obchodów Jubileuszu Powrotu Pomorza i Kujaw do Macierzy

Magnificencje Rektorzy, Oficerowie Wojska Polskiego, Armii Stanów Zjednoczonych i innych wojsk sprzymierzonych NATO,

Państwo Parlamentarzyści, Panie Wojewodo, Panie Rektorze Uniwersytetu Mikołaja Kopernika,

Państwo Prezydenci Miast, Burmistrzowie, Starostowie i Wójtowie, samorządowcy obecnej i minionych kadencji,

Przedstawiciele delegacji zagranicznych zaprzyjaźnionych regionów Nawarry w Hiszpanii, Imeretii w Gruzji, Fife w Szkocji i Teksasu w USA, przedstawiciele Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Wielkiej Brytanii, poczty sztandarowe, niezawodni drodzy przyjaciele Kaszubi z prezesem Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego,

Przedstawiciele licznych instytucji i organizacji mundurowych i cywilnych,

Droga młodzieży, wszyscy uczestnicy i goście tych niezwykłych, połączonych obrad sejmików naszych dwóch zaprzyjaźnionych województw.

Szanowni Państwo!

Chciałbym podziękować tu obecnym, iż możemy wspólnie zainaugurować obchody naszego wielkiego święta – jubileuszu 100. rocznicy powrotu Pomorza i Kujaw Zachodnich do Polski. W Wielkopolsce i na ziemi kujawskiej z Inowrocławiem, Żninem i Mogilnem Polskę przywrócono czynem powstańczym, aby wraz z generałem Józefem Dowborem-Muśnickim dokończyć dzieła przejmując z rąk niemieckich pozostałe części Kujaw i Bydgoszcz 19 stycznia 1920 roku.

W tym samym czasie marsz ku morzu rozpoczął generał Józef Haller na czele Błękitnej Armii, 17 stycznia wyzwalając Golub, a w kolejnych dniach Toruń i Grudziądz. I dalej, poprzez Kociewie, Kaszuby aż po Puck, dotarł do polskiego morza.

Zatem, kiedy po 11 listopada 1918 roku Polacy na ziemiach wyzwolonych z entuzjazmem przystąpili do obudowy państwa, nasi przodkowie wciąż musieli czekać i mieć wciąż nadzieję, że i dla nich w końcu „jutrzienka wolności”. Jedynie ziemia włocławska i dobrzyńska, dziś współtworzące nasze województwo, mogły cieszyć się wolnością od pierwszych dni po zakończeniu wojny.

Po 100 latach od tamtych wydarzeń pragniemy wyrazić radość z naszej wolności, a także okazać wdzięczność wszystkim tym pokoleniom, które ofiarą najcenniejszą, życia, sercem, pracą rąk i umysłu zachowali Rzeczpospolitą dla nas.

Zachowali ją, mimo dziesiątek lat niewoli, lat prześladowań i germanizacji. Jakże przejmujące są losy polskich rodzin. Wykorzenianych z wiary, pozbawianych ziemi, majątków, domów, języka i kultury; wtrącanych do więzień, skazywanych na śmierć i wygnanie; wcielanych przymusowo do pruskiej armii, przez dziesięciolecia posyłanych na fronty obcych wojen, również tej najkrwawszej i najokrutniejszej, bo bratobójczej - I wojny światowej. Pozbawiani godności i prawa do własnej tożsamości, historii praojców, kolebki państwa Piastów, spuścizny św. Wojciecha i Rzeczypospolitej Obojga Narodów, która uczyła współczesny sobie świat otwartości i tolerancji, dążąc do pokoju ponad przemocą i wojnami, będąc przedmurzem europejskiej cywilizacji; będąc ojczyzną ludzi gospodarnych i zapobiegliwych, zorganizowanych wokół idei hanzeatyckiej współpracy; poszukujących z kopernikańską pasją prawd uniwersalnych i harmonii w życiu człowieka.

Koniec I wojny światowej zwiastował odrodzenie się Rzeczypospolitej. Z jej zakończeniem po 123 latach na mapy Europy wróciła Polska. Przypomnijmy, że dla Pomorza i Kujaw Zachodnich lata niewoli trwały jeszcze dłużej, bo już od I rozbioru do 1920 roku, czyli aż 148 lat. To utrata tych ziem była dla Republiki Weimarskiej jednym z najtrudniejszych do zaakceptowania warunków kapitulacji. Dopiero ofensywa Powstania Wielkopolskiego i podpisany 28 czerwca 1919 roku traktat wersalski przypieczętował powrót naszych ziem do Macierzy. Stanowią one blisko 2/3 powierzchni naszego województwa.

Dziś trzeba raz jeszcze podkreślić wielki wkład w to dzieło ojców naszej niepodległości, prawdziwych patriotów i mężów stanu - przede wszystkim Ignacego Jana Paderewskiego, którego talent i sława porwały serca wielkich ówczesnego świata, szczególnie prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona, którego deklaracja w sprawie dostępu Polski do morza była podstawową kartą negocjacyjną polskiej delegacji w Wersalu. Pamiętamy o naczelnym wodzu Józefie Piłsudskim, o Romanie Dmowskim, generale Józefie Hallerze, Wincentym Witosie i Ignacym Daszyńskim. Jakże różnymi drogami szli do wspólnego celu! Światli tamtych czasów wiedzieli, że bez Pomorza i dostępu do Bałtyku Rzeczpospolita nie ma przyszłości. Pamiętamy jednak również, że te aspiracje stały się realne dzięki kilku pokoleniom Polaków przez dziesięciolecia niepoddającym się presji germanizacji. Dzięki uczestnikom powstań i biernego ruchu oporu organizującym się w grupy samopomocy, stowarzyszenia kulturalne, patriotyczne i gospodarcze. Zakładano koła gospodyń wiejskich, ochotnicze straże pożarne i wiele innych stowarzyszeń i grup nieformalnych. Żywe świadectwo tej aktywności możemy dostrzec w gablotach, przed naszą salą obrad. Odkrywają historię Towarzystwa Ludowego zawiązanego w Łązynie przez Franciszka Ziółkowskiego, dziadka Bogdana Ziółkowskiego – współautora koncepcji naszego jubileuszowego plakatu. W krzewieniu polskości i postępu cywilizacyjnego nie do przecenienia była działalność Kościoła katolickiego, a także właścicieli ziemskich, m.in. rodzin Szczanieckich i Zawiszów Czarnych, oraz przemysłowców i inteligencji. Wszystkie te stany łączyła wspólna troska, pragnienie i, co najważniejsze, ustawiczna konkretna praca na rzecz wolnej Polski.

Szanowni Państwo!

Dziś wspominamy powrót naszych ziem do Macierzy. Pomorze i Kujawy Zachodnie formalnie wróciły do Rzeczypospolitej dopiero po ratyfikacji traktatu wersalskiego, co nastąpiło dokładnie 100 lat temu, 10 stycznia 1920 roku.

W jakimś sensie otrzymaliśmy wówczas klucze do bram Rzeczypospolitej. Dzięki temu udało się uniknąć krwawych powstań i walk. Jedyną ofiarą tamtych wydarzeń był po stronie polskiej żołnierz Gerard Pająkowski, który zginął wyzwając Gniewkowo. Dziś rano uczciliśmy jego pamięć składając kwiaty na jego mogile na cmentarzu wojskowym w Toruniu.

Wówczas oddziały powstańców wielkopolskich wyzwoliły do końca Kujawy wraz z Bydgoszczą włączając je do województwa poznańskiego. Toruń zaś został stolicą nowego województwa pomorskiego.

Jak wiemy, zdecydowały o tym względy taktyczne i organizacyjne. Dla utrwalenia polskości na odzyskanych ziemiach trzeba było włożyć jeszcze wiele wysiłku. Po przejściu władzy na ziemiach wcześniej nękanymi licznymi niemieckimi prowokacjami, Polacy musieli na nowo odnaleźć klucz do pokojowego współistnienia z Niemcami. A powojenne stosunki wewnętrzne i międzynarodowe były dalece niepewne. Z zachodu i wschodu groziło nam śmiertelne niebezpieczeństwo.

Formalnie województwo pomorskie funkcjonowało na podstawie dekretu marszałka Piłsudskiego już od sierpnia 1919 roku. Jego pierwszym wojewodą mianowano Stefana Łaszewskiego. Funkcję tę jednak pełnił z Poznania. Dopiero gdy 18 stycznia generał Haller

wkroczył do Torunia, wojewoda mógł się przenieść do swojej właściwej siedziby. Konstytuowały się nowe instytucje polskiej władzy. W Bydgoszczy prezydentem mianowano Jana Maciaszka, a w Toruniu Ottona Steinborna. Powołano pierwsze rady miast.

Szanowni Państwo! Dalsze 100 lat dziejów naszych ziem już nierozzerwalnie związane było z losami naszego państwa. Włączyliśmy się w jego odbudowę, okres dwudziestolecia międzywojennego pozostawił ślady wielkiego entuzjazmu naszych przodków. Kwitł modernizm, nowe budynki przemysłowe i użyteczności publicznej były przykładem awangardowych trendów światowej architektury. Nie mając jeszcze dostępu do morza już organizowaliśmy marynarkę wojenną. Powstawały pierwsze lotniska z ruchem pasażerskim, na piaskach nadmorskich wydm powstało nowe miasto z nowoczesnym portem morskim - Gdynia. Społeczeństwo województwa ufundowało "Dar Pomorza". Powstały centra wystawiennicze, nowe ulice, przestrzenie parkowe, zakłady przemysłowe, konsulaty, szkoły i obiekty sportowe.

Jednak karnawał wolności zakończył się tragicznie. Nasi ojcowie i matki przeżyli hekatombę II wojny światowej, a potem peerelowskie zniewolenie, aby ponownie, z mozołem odbudować utraconą wolność i suwerenność. Pomorze i Kujawy stały się nowym domem dla repatriantów i całych instytucji z utraconych ziem wschodnich, a większość ludności niemieckiej opuściła granice Polski. Długo przyszło nam czekać na powiew nadziei, kiedy nasza ziemia znów naznaczona została w sposób szczególny - cierpieniem i krwią męczenników, tych z czasów okupacji hitlerowskiej, okresu stalinizmu, grudnia 1970, krwią księdza Jerzego Popiełuszko.

Wszystko zaczęło się jednak zmieniać wraz z pontyfikatem Jan Pawła II – dziś naszego patrona. Gdańsk stał się kolebką solidarności i symbolem wolności dla całego świata, aby ostatecznie runęły mury dzielące Europę.

Dziś, po 30 latach naszej wolności, wciąż wydaje się, że jest jeszcze wiele do zrobienia. Jednak powrót do naszych korzeni, ponowne zrozumienie naszej tożsamości staje się najważniejszym wymogiem naszych czasów.

Stając z pokorą przed dziełem naszych przodków uświadamiamy sobie, iż każde pokolenie musi sprostać innym wymaganiom. W jakimś sensie kontynuujemy dzieło naszych poprzedników. Patrzymy z wielkim podziwem na Łaszewskiego, Raczkiewicza, żołnierzy armii Hallera, którzy z różnych zakątków świata usłyszeli wezwanie i praktycznie z niebytu potrafili wskrzesić państwo, i dać mu nowe fundamenty, na których do dziś budujemy nasz wspólny dom. Dziś przychodzi nam znajdować odpowiedź na pytanie jak tych fundamentów nie zniszczyć.

Warto więc na chwilę się zatrzymać w tym marszu ku przyszłość, aby na nowo określić jego kierunek.

Dziękuję Państwu za ten dzisiejszy przystanek i wspólną refleksję.

Raz jeszcze dziękuję naszym przyjaciom z województwa pomorskiego, panu marszałkowi, radnym, przyjaciom Kaszubom za podjęcie inicjatywy wspólnych uroczystości. Jak wiemy, u

Was dopiero się rozpoczną. Proszę więc przyjąć deklarację naszego uczestnictwa kiedy przeniosą się, a właściwie odjadą pociągiem z Grudziądza do Państwa, na Północ, aż nad samo morze.

Dziękuję prezydentowi panu Andrzejowi Dudzie za objęcie naszych uroczystości swoim honorowym patronatem. To dla nas zaszczyt. Panie Ministrze, dziękuję za Pana obecność i reprezentowanie głowy państwa. Dziękuję komitetowi programowemu naszych obchodów, z jego przewodniczącym profesorem Krzysztofem Mikulskim, przedstawicielami Instytutu Pamięci Narodowej, Polskiej Akademii Nauk, naszych uniwersytetów i innych instytucji dbających o naszą spuściznę historyczną. Dziękuję wszystkim tu obecnym samorządowcom i przedstawicielom instytucji publicznych i kościelnych za współorganizację wielu jeszcze innych, kolejnych wydarzeń związanych z naszym jubileuszem i za to, że nasz wspólny program obchodów dla województwa kujawsko-pomorskiego jest naprawdę przebogaty. Podziękowania kieruję do władz Torunia, Bydgoszczy, pana wojewody, władz Tucholi, Brodnicy, Golubia-Dobrzyń, Gniewkowa, Kowalewa Pomorskiego, Świecia, Wąbrzeźna, Nakła nad Notecią, Książek, Chełmna i wielu innych miejscowości.

Dziękuję naszym gościom zagranicznym ze Szkocji, USA, Hiszpanii i Gruzji. Dziękuję Wojsku Polskiemu, orkiestrze i pocztowi sztandarowemu, za asystę.

Dziękuję za niezawodną obecność naszych honorowych obywateli, profesora Dębińskiego i księdza biskupa Andrzeja Suskiego. Słowa podziękowania kieruje do obecnego z nami księdza biskupa Wiesława Śmigła za odprawioną przez niego mszę świętą i modlitwę w toruńskiej katedrze, przedstawicielom kościołów prawosławnego i ewangelicko-augsburskiego, a także panu rektorowi UMK za wspólne odsłonięcie pięknej tablicy na Collegium Maius, upamiętniającej przedwojenną siedzibę wojewodów pomorskich. Dziękuję również pani przewodniczącej sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego Elżbiecie Piniewskiej za zaangażowanie w organizacji naszych uroczystości i Panu Ministrowi Janowi Krzysztofowi Ardanowskiemu za wspieranie samorządu województwa w inicjatywach patriotycznych.

Dzisiejsze i inne wydarzenia mogą się odbywać dzięki pracy moich współpracowników. Są ich dziesiątki. Pozwólcie Państwo, że w Państwa obecności podziękuję im za zaangażowanie.

„Dni mojego życia są jak kartki wszystkich dni z kalendarza 100 lat mojej Ojczyzny.” To słowa obecnego z nami pana Maksymiliana Kasprzaka – ostatniego żyjącego Ułana 8. Pułku Strzelców Konnych. Podziękujemy jemu i pani Aurelii Liwińskiej, naszym seniorom, za ich piękne świadectwo życia. Pan Maksymilian odczyta słowa naszego dzisiejszego ślubowania. Złożymy je na sztandar, który przeszedł z armią Hallera cały szlak wyzwolenczy, zapoczątkowany w 1918 roku jeszcze podczas mobilizacji w dalekiej Brazylii. Dziś przybył do nas ze Szkocji, gdzie dla wielu polskich żołnierzy zakończył się smutny w jego finale szlak bojowy zmierzający do Polski. Wrócił ponownie do Polski, aby być świadkiem ślubowania dochowania wierności Rzeczypospolitej przez kolejne pokolenie Polaków na Pomorzu i Kujaw.

Trwaj „o roku ów”, który nadszedłeś jako ten upragniony i wymodlony.

Dziękuję za uwagę!

10 stycznia 2020 r.